

Czy minimalną da się obejść?

16 marca 2020

Zatrudnianie na czarno, obniżanie wymiaru etatu przy zachowaniu tej samej liczby obowiązków – to niektóre ze sposobów, do jakich uciekają się polscy pracodawcy, by nie ponieść kosztu podniesienia płacy minimalnej o 350 zł miesięcznie. „Solidarność” zwraca jednak uwagę, że skala takich wykroczeń jest znacznie niższa niż w ubiegłych latach.

Jak pisze portal Plushr.pl, to nie jedyne triki pracodawców. Wśród najczęściej stosowanych sposobów wskazać można pracę na czarno. Biorąc pod uwagę ograniczenia finansowe i, co za tym idzie, kadrowe Państwowej Inspekcji Pracy, kontrola z PIP u danego pracodawcy pojawi się statystycznie raz na kilkanaście lat – mówi Sebastian Koćwin, wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych. – Zgodnie z ustawą pracownik, który nie otrzymuje płacy minimalnej, musi otrzymać dodatek wyrównawczy do wynagrodzenia zasadniczego. Niektórzy pracodawcy, zamiast podnosić pensję, wolą wypłacać taki dodatek.

Wszystko dlatego, że od wynagrodzenia zasadniczego wypłacane są również niektóre dodatki, np. za nadgodziny czy dodatek funkcyjny. Im wyższa płaca minimalna, tym wyższe muszą być też dodatki.

NSZZ „Solidarność” uważa, że skala łamania prawa jest dużo niższa niż miało w latach ubiegłych. Jako przyczynę podaje dobrą sytuację na rynku pracy, która powoduje, że pracujący nie godzą się na proponowane przez pracodawców zmiany, oraz większą świadomość o konsekwencjach niepłacenia składek emerytalnych. Więcej sygnałów dochodzi do nas o wypłacaniu wynagrodzeń „pod stołem”. Oficjalnie pracownicy otrzymują minimalną stawkę, reszta przekazywana jest na czarno – mówi Marek Lewandowski z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W tym roku Państwowa Inspekcja Pracy planuje przeprowadzić 72 tys. kontroli. W 2020 r. inspekcja pracy skupi się na zakładach, w których wystąpiły wypadki przy pracy, zakładach o wysokiej skali zagrożeń oraz tych, w których występuje narażenie na czynniki o działaniu rakotwórczym lub mutagennym.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)